Grodno
№ 2 (437),
24 stycznia 2015

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ





FIGURKI ZWIERZĄT W DOMU CHRZEŚCIJANINA: JAKI SENS?

„Ubóstwienie małpy ognistej" ciąg dalszy na str. 4

MODLITWA W DUCHU TAIZÉ – WYJĄTKOWA



Spotkania Taizé są przeznaczone dla tych, którzy miłują modlitwę i zadumę

Ponad 150 młodych katolików z Białorusi wzięło udział w XXXVIII Europejskim Spotkaniu Młodych „Pielgrzymka zaufania przez ziemię". Spotkanie, zorganizowane przez wspólnotę ekumeniczną Taizé, miało miejsce w dniach od 28 grudnia do 1 stycznia w hiszpańskiej Walencji. Wrażeniami z podróży dzieli się Olga Sielicka z Grodna.

● ciąg dalszy na str. 5

Kalendarz wydarzeń

25 stycznia
święto nawrócenia św. Pawła Apostoła. Zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.

26 stycznia
Światowy Dzień Modlitwy w Intencji Trędowatych.

1 lutego
II rocznica święceń biskupich ks. bpa Józefa Staniewskiego.

2 lutego
święto Ofiarowania Pańskiego. Zakończenie Roku Życia Konsekrowanego.

3 lutego
wspomnienie św. Błażeja.

5 lutego
wspomnienie św. Agaty.

Zapraszamy!

Program redakcji katolickiej

„Głos Ewangelii"
Katolicki program na Pierwszym Nacjonalnym Kanale Białoruskiego Radia. W każdą **niedzielę o godz. 8.00** zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się Słowem Bożym.
Grodno 103,0 FM
Swisłocz 105,9 FM

Intencje różańcowe:

Luty

O nowe wspólnoty i kościoły parafialne budujące się w diecezji.

O wzrastanie odpowiedzialności wśród wiernych za swe parafie i kościoły.

SONDA
www.grodnensis.by

Czy możesz powiedzieć, ilu było świętych ewangelistów?

- jeden
- trzech
- czterech
- sześciu
- dwunastu
- trudno powiedzieć



„Bóg nie ogranicza się zewnętrznym, On widzi serce człowieka" – papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

III NIEDZIELA ZWYKŁA

Łk 1, 1–4; 4, 14–21

Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono.

W owym czasie: Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana". Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli".

HISTORIA TWORZY PRZYSZŁOŚĆ

Iluż ludzi na przestrzeni wieków wczytywało się w opisaną przez św. Łukasza historię... Upłynęły wieki od tamtych wydarzeń. Zmieniły się czasy i okoliczności lektury Ewangelii. Nawet w sposobie jej przekazywania: Ewangeliści pochylali się nad zwojami papirusu. Dziś głoszący Ewangelię mają do dyspozycji instrumenty, o jakich nie śniło się ich poprzednikom. A pomimo tak wielkich zmian ciągle najważniejsza pozostaje postać Nauczyciela z Nazaretu, który rozwija przed nami – współczesnymi słuchaczami – księgę proroka Izajasza i zapewnia, że także dziś Dobra Nowina przynosi więźniom i uciśnionym wolność, przejrzenie ślepcom, a wszystkim Bożą łaskawość. I nie ma mocy, która mogłaby to zmienić!

IV NIEDZIELA ZWYKŁA

Łk 4, 21–30

Jezus mówił do Żydów w synagodze: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli". A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: „Czy nie jest to syn Józefa?" Wtedy rzekł do nich: „Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum". I dodał: „Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman". Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.

PRAWDA BEZ KOMPROMISÓW

Pełne dramaturgii spotkanie w synagodze: Żydzi na słowa Jezusa zareagowali zachwytem, a zaraz potem gotowi byli Go zgładzić. Jezus doskonale zdawał sobie sprawę z niezrozumienia, z jakim musiał się zderzyć. A mimo to nie szukał łatwych, „okrągłych" słów dla uspokojenia emocji. Prawda, którą głosił, nie mogła być ukradkiem „przemycana". On wypowiadał prawdę w sposób jasny, może nawet nadto zrozumiały, bo dotykający słuchaczy do żywego. Tak rozpoczął swe nauczanie i w podobny sposób je zakończył. Nawet faryzeusze przekonali się, że gotów jest zapłacić najwyższą cenę za swoje słowa. Jezus i dziś kontynuuje w świecie nauczanie poprzez niepokornych swych uczniów gotowych na wszelkie konsekwencje związane z odważnym głoszeniem prawdy. Oby ich było jak najwięcej!

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz



SŁOWO REDAKTORA

Ks. Paweł Sołobuda

Radość życia z Jezusem

W ostatnich latach składa się takie wrażenie, że ludzie co raz mniej mają powodów ku radości. Życie codzienne, pełne obowiązków, kłopotów i trudności nie dodaje człowiekowi optymistycznej nadziei na lepsze jutro. Warunki, które sobie nawzajem staramy się tworzyć nie dodają nam otuchy, a więc i powodów do radości coraz mniej. Nawet więcej, zapominamy, że w Kościele takich powodów do radości jest bardzo dużo, można nawet powiedzieć, że Kościół jest takim środowiskiem radości, która pozwala człowiekowi „fruwać" po ziemi. O jaką radość tutaj mi chodzi?

Przede wszystkim warto uświadomić, że Kościół nie jest teatrem lub cyrkiem, a Msza Święta nie jest przedstawieniem, ale też Kościół nie jest miejscem tortur czy zadania sobie pokuty. Kościół jest takim wyjątkowym miejscem radosnego spotkania z Jezusem. Właśnie takim powinno być spotkanie Zbawcy z człowiekiem, który nie odnajdzie lepszego powodu do radości, jak uratowanie swojego życia, swojej duszy przed tym co zniewala, podporządkowuje, nie daje powodów do radości. Właśnie przebywając w grzechu człowiek nigdy nie odczuje prawdziwej radości, nigdy nie będzie wolny, zawsze podporządkowany szatanowi. Odnajdując Chrystusa w świątyni każdy z nas odnajduje dla siebie radość do życia, do lepszego jutra.

Spotkanie z Chrystusem może nam dodać jeszcze jedną z głównych wartości – radość, niby zwyczajną ludzką radość, ale jak ważną. Człowiek powinien cieszyć się ze spotkania z Chrystusem, być zadowolonym ze swojego życia i swoich działań. Ta radość przejawia się chęcią bycia z Jezusem, rozmowy ze Zbawcą, przejawia się w dobrym humorze, życzliwości dla wszystkich, kulturze osobistej itd. Święty Tomasz twierdzi, że człowiek powinien być radosny i umieć odpoczywać, a wówczas będzie miły dla innych i będzie dobrze pracował.

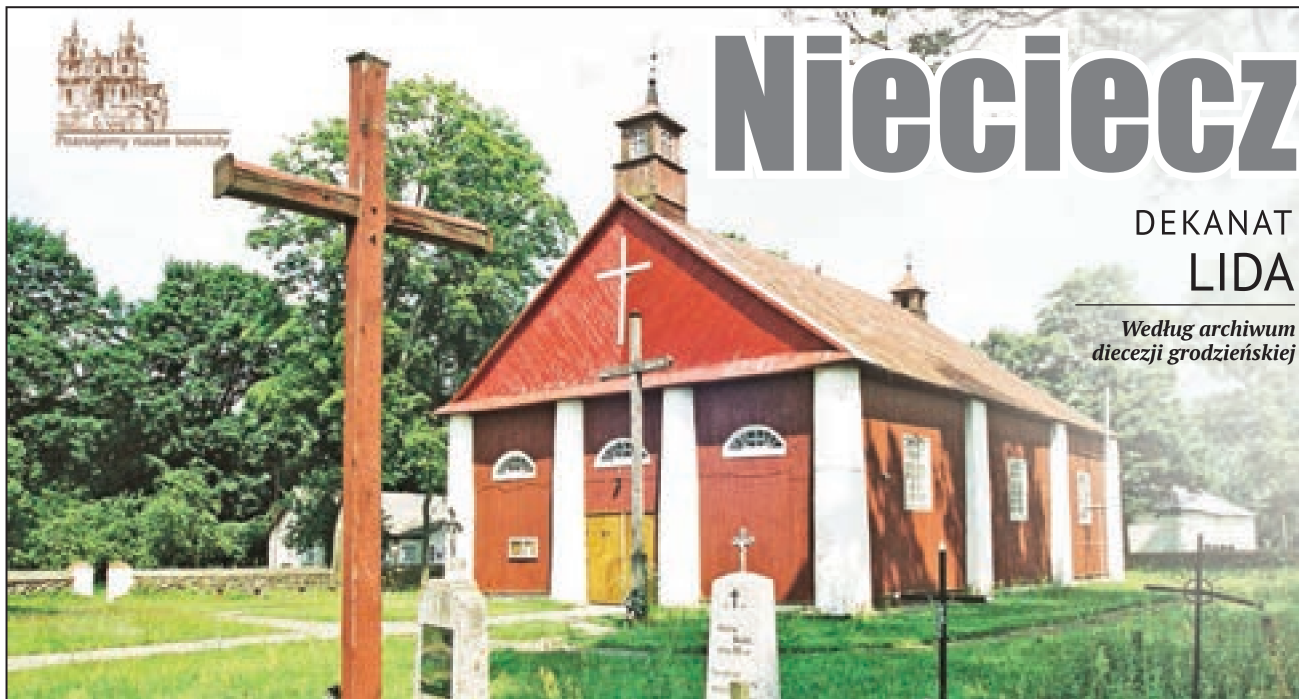
Jezus narodził się w Betlejemskiej szopce, aby przynieść ludzkości radość. Wspomina o tym podczas jednego ze swoich rozważań Papież Franciszek: „Ludzkie serce pragnie radości. Każda rodzina, każdy naród dąży do szczęścia. Ale jaka to radość, do której przeżywania i świadczenia powołany jest chrześcijanin? Jest to radość, która pochodzi z bliskości Boga, z Jego obecności w naszym życiu. Od chwili, kiedy Jezus wszedł w historię poprzez swoje narodziny w Betlejem, ludzkość otrzymała ziarno królestwa Bożego, jak gleba, na którą rzucone jest ziarno będące obietnicą przyszłych żniw. Nie trzeba już szukać gdzie indziej! Jezus przyszedł, aby przynieść radość wszystkim i na zawsze".

Jeżeli człowiek spróbuje odczuć bliskość Boga, obecność Jego w życiu każdego z nas, to wtedy życie ułoży się lepiej, więcej będzie powodów do radości. Spróbujmy odnaleźć w Kościele radość, w Ewangelii nadzieję, a w Chrystusie zbawienie.

Nieciecz

DEKANAT
LIDA

Według archiwum diecezji grodzieńskiej



Wygląd zewnętrzny świątyni

Kościół pierwotnie poświęcony pod tytułem Pana Jezusa został tu założony w 1715 r. przez myśliwego Kołuszewskiego, dziedzica Niecieczy. Ostatni budynek świątyni, poświęcony pod tytułem Michała Archanioła, był zbudowany z drewna na ceglanych pobielonych słupach na starym cmentarzu w 1837 r. (gruntownie przebudowany, a na kamieniu wejściowym przed drzwiami do zakrystii zaznaczony jest 1821 r.) w stylu klasycznym przez marszałka Stanisława Łaskowicza, lidzkiego starostę powiatowego. Świątynia funkcjonuje do dzisiejszego dnia. Do lat 1860. przy kościele istniała szkółka parafialna oraz szpital fundowany przez Franciszkę Burżymowską, ks. Nosiewicza i ks. Sipajłę. Do tegoż czasu istniała także kaplica na cmentarzu.

Kościół jest zbudowany w centrum wsi, orientowany ołtarzem na wschód. Świątynia na planie prostokąta z trójbocznym prezbiterium jest przykryta dwuspadowym dachem metalowym (nad ołtarzem – czterospadowym). Fasada główna jest wykonana w kształcie portyku czterokolumnowego (kolumny o przekroju okrągłym), kompozycja jest uwieńczona niedużą dwukondygnacyjną wieżyczką nad wejściem i sygnaturką nad prezbiterium.

Przestrzeń wewnętrzna jest podzielona czterema słupami na trzy nawy, z których centralna wraz z poniżonym prezbiterium przekryta jest kolebkowym podszywanym sklepieniem drewnianym, zaś nawy boczne – płaskim sufitem podszywanym. Przegrody wewnętrzne wyróżniają w części ołtarzowej dwie symetryczne zakrystie. Wnętrza są upiększone trzema ołtarzami. Ołtarz główny – potężne tabernakulum barokowe w otoczeniu rzeźb świętych Antoniego i Józefa, nad nim mieści się obraz Świętej Rodziny. Ołtarze boczne są traktowane jako dwukolumnowe murowane portyki doryckie, lewy – Matki Bożej Ostrobramskiej, prawy – Najświętszego Serca Pana Jezusa. Nad wejściem są zrobione chóry na dwóch słupach.

Teren kościelny jest obniesiony ogrodzeniem kamiennym z bramą wejściową w kształcie czterech ceglanych i otynkowanych słupków. Z lewej strony od kościoła w kącie placu stała dwukondygnacyjna drewniana dzwonnica, która w pierwszej trzeci XX w. została zamieniona ceglaną i otynkowaną, trójkondygnacyjną, przykrytą dachem czterospadowym z główką. Przed kościołem w 1990 r. ojcowie redemptoryści ustanowili wysoki drewniany krzyż uliczny.

Przed II wojną światową parafia liczyła około 4000 wiernych. W 1943 r. faszyści rozstrzelali miejscowego proboszcza ks. Aleksandra Augustynowicza wraz z innymi ośmiu katolickimi kapłanami z okolic Lidy.

Po wojnie kościół zamknięto. Zwrócono go parafianom w 1989 r. W 1990 r. kościół, który był już przyznany zabytkiem architektury, został odnowiony dzięki staraniom ówczesnego proboszcza parafii nowogródzkiej a teraz biskupa Antoniego Dziemianki.

Do parafii, jak i wcześniej, należy kaplica we wsi Bachmaty. Ciekawa jest także miejscowa tradycja budowania przydrożnych kapliczek przed domami w kształcie drewnianych słupków z zawierszeniami „domkami" z ukrzyżowaniem lub figurką Matki Bożej.



Ołtarz główny

KULT MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

W zeszłym numerze "Słowa Życia" były omówione cztery formy kultu miłosierdzia Bożego: obraz Jezusa Miłosiernego, święto Bożego Miłosierdzia, Koronka do Bożego Miłosierdzia i Godzina Miłosierdzia. Dzisiaj będziemy rozmyślać nad piątą, ostatnią i bardzo ważną formą kultu – szerzeniem miłosierdzia Bożego.

Aby służyć sprawie zbawienia, musimy stale poznawać tę piękną tajemnicę wiary: rozmyślać nad miłosierdziem Boga, wyrażonym w sakramentach, zwracać się do Pisma Świętego i cały czas starać się dostrzec przejawy Bożej miłości w swoim życiu i w świecie.

Jaskrawym przykładem takiego istnienia jest życie świętej siostry Faustyny, która doszła do wniosku, że wszystko dobro w życiu człowieka pochodzi z miłosiernej miłości Boga. „Miłosierdzie Twoje – pisała w swoim «Dzienniczku» – jak złota nić, która przechodzi przez całe nasze życie i utrzymuje kontakt naszego jestestwa z Bogiem, gdyż do szczęścia Bóg niczego nie potrzebuje, wszystko jest jedynie dziełem miłosierdzia Jego" (Dz. 1466).

Ale samego tylko intelektualnego poznania tej prawdy nie wystarczy, trzeba nią żyć codziennie. Chrystus wezwał siostrę Faustynę nie tylko rozważać Jego miłosierdzie, lecz także szanować go poprzez dzieła miłosierdzia wobec bliźnich. „Córko Moja, – mówił – patrz w miłosierne Serce Moje i odbij litość jego we własnym sercu i czynie, abyś ty, która głosisz światu miłosierdzie Moje, sama nim płonęła" (Dz. 1688). Człowiek, który przy każdej okazji czyni dobro dla innych, jest żywym obrazem Bożego miłosierdzia. Przykład życia w duchu miłosierdzia jest pierwszym i głównym sposobem szerzenia tego wspaniałego kultu.



Drugim sposobem jest głoszenie słowa. Nie konieczne są to publiczne występy, katecheza, wiadomości w mediach, wydanie publikacji drukowanych itp. Nauczamy poprzez osobiste kontakty z ludźmi w swoich rozmowach, w interpretacji faktów i wydarzeń, w wyjaśnieniu prostych zjawisk przez perspektywę wiary.

Niezwykle ważne jest, aby przekazywać święte przesłanie dokładnie, dbać o czystość szanowania miłosierdzia w formach przekazanych nam siostrą Faustyną. W związku z tym, że kult miłosierdzia Bożego nabył w świecie dużą popularność, pojawiło się wiele uproszczonych publikacji, które w błędny sposób opisują istotę szanowania miłosierdzia Boga. A to prowadzi do zniekształcenia praktyk kultu.

Trzeci sposób szerzenia miłosierdzia to modlitwa. Uwielbienie Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia odbywa się poprzez liturgię Kościoła, przez indywidualne uszanowanie obrazu Jezusa Miłosiernego, czytanie Koronki do Miłosierdzia Bożego lub modlitwy w Godzinie Miłosierdzia.

Wszyscy, którzy przyjmują orędzie Bożego miłosierdzia, są powołani, aby prosić o łaski dla grzeszników, ponieważ znajdują się w samym rozpaczliwym położeniu i więcej wymagają ułaskawienia. „Zawsze Mnie pocieszasz, kiedy się modlisz za grzeszników – mówił Pan siostrze Faustynie. – Najmilsza dla Mnie jest modlitwa za nawrócenie dusz grzesznych. Wiedz, córko Moja, że ta modlitwa zawsze jest wysłuchana" (Dz. 1397). Bóg niczego tak nie pragnie, jak zbawienia wszystkich ludzi, bo każdego człowieka stworzył On z miłości, za każdego Jezus oddał życie. Dlatego ta modlitwa zawsze jest zgodna z wolą Boga.

Szczególna prośba Pana dotyczy modlitwy za tych, którzy odchodzą z tego świata. „Módl się, ile możesz, za konających – zwracał się do Faustyny Chrystus, – wypraszaj im ufność w Moje miłosierdzie, bo oni najwięcej potrzebują ufności, a najmniej jej mają. Wiedz o tym, że łaska wiecznego zbawienia niektórych dusz w ostatniej chwili zależy od twojej modlitwy" (Dz. 1777).

Wsparcia modlitewnego wymagają i dusze znajdujące się w czyśćcu, a także kapłani i osoby konsekrowane – ci, którzy prowadzą lud Boży drogą do zbawienia. Chociaż Bóg i nie wymienia szczegółowo wszystkie kategorie osób, które potrzebują modlitwy, jest oczywiste, że błaganie o miłosierdzie dotyczy całego świata. „Napisz: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, otwieram wpierw na oścież drzwi miłosierdzia Mojego. Kto nie chce przejść przez drzwi miłosierdzia, ten musi przejść przez drzwi sprawiedliwości Mojej" (Dz. 1146).

Szczególną rolę w błaganiu miłosierdzia Bożego odgrywa cierpienie. Pan wyraźnie powiedział: „Jedna jest cena, za którą się kupuje dusze – a tą jest cierpienie złączone z cierpieniem Moim na krzyżu" (Dz. 324). Należy łączyć swoją ofiarę z Chrystusem poprzez post, umartwienie, pracę, cierpliwość i modlitwę.

Tak więc, misja głoszenia tajemnicy miłosierdzia Bożego odbywa się na trzy sposoby: czynem, słowem i modlitwą. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób dołączają się do przekazywania przesłania, Chrystus obiecuje: „Dusze, które szerzą miłosierdzie Moje, osłaniam przez życie całe, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem" (Dz. 1075).

Angelina Pokaczajło

Bóg jest największą i najlepszą tajemnicą

NA SŁUŻBIE BOGU

Blisko Kościoła

Ojciec Edward urodził się w Grodnie w rodzinie katolickiej. Tata pracował jako kierowca ciężarówki, a matka – w księgowości. Później ona zrezygnowała z kariery zawodowej i całkowicie oddała się rodzinie, w której wychowywała córkę i czterech synów.

„Od zawsze wartości religijne miały dla moich rodziców bardzo duże znaczenie w wychowaniu dzieci".

Chłopiec został ochrzczony w jedynym działającym wtedy w Grodnie kościele pw. Znalezienia Krzyża Świętego przez księdza infułata Michała Aronowicza. W tej też świątyni po dziewięciu latach przystąpił po raz pierwszy do spowiedzi i Komunii Świętej.

Jako dziecko uczestniczył w lekcjach katechezy, które prowadziły siostry nazaretanki. Po erygowaniu parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie na Dziewiatówce rozwój życia religijnego przeniósł się do tej parafii. W wieku trzynastu lat otrzymał tam sakrament dojrzałości chrześcijańskiej.

„Moja droga życiowa zawsze przebiegała blisko Kościoła. W miarę możliwości próbowałem angażować się w życie parafii. Przez długi czas byłem ministrantem".

Ale jako młody chłopak nigdy nie myślał, że może być jak ojcowie redemptoryści, którzy posługiwali w parafii. Miał różne plany na życie. Prawie jak każde dziecko tamtej epoki chciał być kosmonautą. Z prędkością światła dziecięce marzenia przemijały i pojawiały się nowe plany: kierowca, mechanik samochodowy, itd.

Przeżyć życie dobrze

Po szkole średniej dostał się na studia na wydział budowlany do koledżu politechnicznego w Grodnie. Później długo zastanawiał się i w 2005 roku przyjął decyzję pójść do seminarium redemptorystów. Przyznał się do swojego zamiaru najpierw katechecie, a później tylko rodzicom.

„Nie mogę powiedzieć, że usłyszałem głos: «Zostaw cegłę i zaprawę murarską i idź do zakonu». Tak raczej nie dzieje się w życiu. Pan Bóg jakoś w całości naszego przeżywania życia daje pewne znaki, że pamięta o nas i proponuje coś innego, niż sobie zaplanowaliśmy. Myślę, że to jest również tajemnica dla nas, aby żaden z nas nie wbił się w pychę, ale pokornie schylił głowę przed planem Pana Boga na swoje konkretne życie".

Ówczesny katecheta chłopca ojciec redemptorysta Stanisław Staniewski nie robił przeszkód w decyzji iść do seminarium, ale wręcz odwrotnie pomógł skontaktować się z ojcem Prowincjałem Warszawskiej Prowincji Redemptorystów i odbyć z nim rozmowę.

„Moją decyzję również zaakceptowali rodzice. W tym wypadku ich mądrość podpowiedziała bardzo ważne dla mnie wtedy słowa: «To twoje jedyne życie i masz je przeżyć dobrze». Myślę, że mając takie słowa w sercu, to motywuje do ich realizacji".

Wspaniały czas poznawania

W 2005 roku chłopiec został przyjęty do WSD Redemptorystów. Pierwsze dwa lata spędził w Krakowie. To był czas postulatu, a jednocześnie studiów filozoficznych. Po tym czasie został dopuszczony do nowicjatu. Dnia 15 sierpnia 2008 roku złożył pierwsze śluby zakonne. Po nich rozpoczął studia teologiczne w WSD Redemptorystów w Tuchowie.

„To był wspaniały czas poznawania różnych ludzi, osobowości, obrządków katolickich oraz narodowości. Miałem na roku brata zakonnego ze Słowacji obrządku greckokatolickiego. Seminarium jest międzynarodowe i dlatego to wszystko jest możliwe".

Dnia 15 sierpnia 2011 roku złożył profesję wieczystą. Parę miesięcy później został diakonem. Tej posługi udzielił mu w Grodnie w parafialnym kościele na Dziewiatówce ksiądz biskup Aleksander Kaszkiewicz. Rok później 26 maja przyjął święcenia kapłańskie w Tuchowie z rąk księdza arcybiskupa Celestino Migliore, nuncjusza Apostolskiego w Polsce.



Dzisiaj swoją historię opowiada ojciec Edward Petelczyc ze Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela.

W miarę możliwości

Pierwszą placówką ojca Edwarda był Szczecinek w województwie Zachodniopomorskim w Polsce, gdzie pracował jako wikary w parafii. Chodził do szkoły na katechezę, był odpowiedzialny za młodzież, posługiwał w parafii. Po dwóch latach pobytu w Szczecinku został wysłany na roczne studium rekolekcyjno-misyjne do Lublina. W ubiegłym roku ukończył go, i był skierowany dekretem ojca Prowincjała do rodzinnej parafii w Grodnie.

Od połowy lipca zeszłego roku ojciec Edward służy w parafii Najświętszego Odkupiciela na Dziewiatówce. Jest katechetą, zajmuje się dziećmi i starszą młodzieżą. W miarę możliwości również próbuje angażować się w pracę rekolekcyjno-misyjną. Jest to trudne do zrealizowania, gdyż potrzeby parafii są bardzo duże, ale się udaje.

„Kim dla mnie jest Bóg? Już tyle mądrych ludzi próbowało odpowiedzieć na to pytanie, ale na szczęście im się nie udało. Jestem pewny, że nie uda się również i mi. Zawsze, jak słyszę to pytanie, wolę przemilczeć, bo co nie powiem, to zawsze wydaje się takie słabe. Dla mnie Bóg jest największą i najlepszą tajemnicą, którą codziennie próbuję jakoś uchwycić, ale w tym tylko widzę swoją małość. W tej tajemnicy mogę tylko przyjąć te dary, którymi mnie obdarzył, ale nie mogę je zatrzymać. Jeśli Bóg mi je daje, to jestem wezwany do tego, aby się dzielić nimi z innymi".

Angelina Pokaczajło

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



W Piśmie Świętym Bóg przedstawiony jest jako „Bóg miłosierny". Jest to imię, poprzez które objawia On nam swoje oblicze i serce. On sam, jak mówi Księga Wyjścia, objawiając się Mojżeszowi definiuje siebie w następujący sposób: „Pan, Pan, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność" (34, 6). Także w innych tekstach odnajdujemy tę formułę, z pewnymi zmianami, ale zawsze kładziony jest nacisk na miłosierdzie i miłość Boga, który niestrudzenie przebacza.

Pan jest „miłosierny": słowo to przywołuje postawę czułej troski, takiej jaką matka otacza swoje dziecko. Rzeczywiście hebrajskie słowo użyte w Biblii skłania nas do myśli o wnętrznościach, a także o łonie matczynym. Dlatego sugeruje ono obraz Boga, który się wzrusza i okazuje nam swoje uczucia, jak matka, kiedy bierze w ramiona swoje dziecko, pragnąc jedynie je kochać, chronić, pomagać, gotowa oddać dla niego wszystko, nawet siebie samą. Jest to zatem miłość, którą można określić, w dobrym sensie, jako poruszającą wnętrzności.

Audiencja Generalna Ojca Świętego, 13.01.2016

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Jesteśmy w łodzi kościelnej na wzburzonych falach oceanu XXI wieku. Czasami wydaje się, że fale sekularyzmu zniszczą Kościół i wszyscy zginiemy w morzu ateizmu. Ale podobnie było w czasach prześladowań Kościoła. Wtedy wydawało się, że wraz ze śmiercią ostatniego księdza nastąpi koniec Kościoła. Jednak Bóg miał inne plany, i staliśmy się nie tylko świadkami, ale i uczestnikami procesu odrodzenia Kościoła po trzech pokoleniach ateizacji.

Jednym z symboli tego odrodzenia jest miłosierdzie, które zajmuje bardzo ważne miejsce w życiu i posłudze Kościoła. Tak było w pierwszych wiekach życia Kościoła, tak jest teraz, tak będzie do końca czasów. Nic dziwnego, że Chrystus mówi, że biednych będziemy mieć zawsze.

Fragment homilii wygłoszonej podczas konsekracji domu sióstr św. Wincentego à Paulo (szarytek) w Mińsku



◆ Ćwierć miliona złotych przekazał ciężko chorej dwuletniej dziewczynce papież Franciszek. Dzięki temu Julia Piskorska z Polski mogła dostać się na leczenie do kliniki w USA. Dziewczynka urodziła się bez kości strzałkowych, skokowych i piętowych w obu nóżkach. Polscy lekarze byli bezradni, jak jedyne wyjście proponowali amputację nóg. Rodzice jednak znaleźli klinikę w USA, która zajmuje się podobnymi schorzeniami. Małżeństwo zwróciło się z prośbą o wsparcie finansowe do Ojca Świętego. Interwencja medyczna okazała się skuteczna. Stan dziewczynki stopniowo się poprawia, wkrótce będzie mogła chodzić.

◆ Zgodnie z wieloletnią tradycją, w święto Chrztu Pańskiego Papież ochrzcił w Kaplicy Sykstyńskiej niemowląt, które urodziły się w rodzinach pracowników watykańskich. W tym roku pierwszy sakrament przyjęli 13 dziewcząt i 13 chłopców. Wśród nich jeden Białorusin – syn współpracownika białoruskiej redakcji Radia Watykańskiego Aleksandra Panczenki. W homilii papież Franciszek podkreślił, że najlepszym dziedzictwem jest wiara. I wezwał rodziców uważać, aby dzieci jej nie straciły. Między innymi, w czasie swojego pontyfikatu z okazji święta Chrztu Pańskiego Benedykt XVI ochrzcił 120 dzieci, a św. Jan Paweł II – 687.

◆ Włosi zainicjowali modlitewną batalię w obronie rodziny. Rozpoczęła się ona w uroczystość Objawienia Pańskiego i potrwa do końca lutego. Właśnie w tym czasie włoski parlament ma przyjąć nową ustawę zrównującą związki homoseksualne z małżeństwem i pozwalającą im na adopcję dzieci. Akcja „Godzina straży" spotkała się z niesamowitym odzewem. Swój akces zgłosiło już kilkadziesiąt tysięcy osób, które postanowiły przeznaczyć godzinę dziennie na modlitwę w intencji rodziny. Niektórzy dołączają do tego całodzienny post. Inicjatywa skierowana jest do osób indywidualnych, lecz także całych wspólnot, parafii, zgromadzeń zakonnych.

◆ Z okazji jubileuszu Chrztu Polski będą odnowione przydrożne kapliczki, krzyże i figury świętych. Jan Bąk z Zielonki pomyślał, że warto zadbać o pamiątki wiary. "Upamiętniają ważne wydarzenia religijne lub historyczne. Ktoś stawiał je z wyraźną modlitewną intencją, jako dziękczynienie lub przebłaganie, a po latach odchodzą w zapomnienie, niszczeją, powoli znikają z naszego otoczenia" – powiedział pomysłodawca. Zaproponował on ludziom zorganizować się lokalnie, zaprosić sąsiadów, znajomych i wspólnymi siłami odrestaurować te, które wymagają ratunku.

◆ Młoda zakonnica występuje w jednym z rzymskich teatrów w musicalu "Sister Act", wykonuje jedną z głównych ról – nowicjuszkę Marię Robertę. Spektakl jest wystawiony na podstawie amerykańskiej komedii z Whoopi Goldberg „Siostro, działaj". W 2014 roku siostra urszulanka Cristina Scuccia wygrała telewizyjny konkurs talentów „The Voice of Italy", zdumiewając słuchaczy swoją charyzmą i zdolnością niezwykle przekazywać Słowo Boże.

credo-ua.org; gosc.pl; niedziela.pl

Angelina Pokaczajło

● ciąg dalszy ze str. 1

Ubóstwienie małpy ognistej

W miejscu pracy szefa często można zobaczyć figurkę sowy, która symbolizuje mądrość i roztropność. Figurki bocianów z niemowlętami często zdobią sypialni kobiet w ciąży lub tych, którzy bardzo chcą mieć dzieci. Po co daleko chodzić, z początkiem nowego roku w domach wielu z nas osiedliła się ognista małpka. Zobaczmy, jakim zagrożeniem dla chrześcijanina są figurki zwierząt.



Po pierwsze, musimy zrozumieć, jaki sens zawiera się we wcieleniu rzeźby zwierząt. Kiedy to naturalny obraz stworzenia (innym słowem, postać nie różni się od tego, jak zwierzę wygląda w życiu), i kupiliście ją jako przedmiot sztuki, nic złego w tym nie ma. Ale jeśli twórcy zdobią kotów lub słoni kwiatami, kamieniami szlachetnymi, symbolicznymi znakami (koroną, mieczem, monetami, itp.), to w tworzeniu figury zaangażowany jest kult zwierząt. Kupując takie figurki, nieświadomie przyłączacie się do uwielbienia bożka.

Po drugie, ważne jest to, jak wy odnosicie się do figurki. Jeśli świadomie kupujecie statuetkę małpy na 2016 rok (według wschodniego kalendarza), to w tem sposób wyznajecie wierzę w patronów ludzi na ziemi – zwierząt. I nawet jeśli autor nie wkładał w swoją pracę religijnego sensu, figurka wypełnia się im ze względu na wasze myśli. W tym samym czasie, od odpowiedzialności nie zwalnia obojętność, powiedzmy, do rzeźby niedźwiedzia z koroną. Grzech wobec pierwszego przykazania – „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną" – nie w pełni uświadomiany, ale i tak „zaliczony", ponieważ obraża Boga.

Gorzej, jeśli robicie takie prezenty swoim dobrym znajomym i rodzinie. Pewnie, wkładacie w ich sens. I żaba, która siedzi na monetach, lub bursztynowy żółw nie tylko nie przyniosą pieniędzy i długowieczności ludzi, którym je sprezentowaliście, ale i zgrają z nimi nie jeden okrutny żart.

Niektórzy ludzie dają figurkom zwierząt imiona, rozmawiają z przedmiotami. To również przejawy ubóstwienia. Okazuje się, że z dekoracji wnętrz figurki często mogą przemieniać się w fetysz – materialne przedmioty, którym przypisuje się właściwości nadprzyrodzone.

Więc należy być bardzo ostrożnym, po raz kolejny zrewidować swoje półki. Możliwe, że znajdują się tam rzeczy, które są sprzeczne z waszym chrześcijańskim poglądem na świat. Zastanówcie się, jakim sensem wypełnione są wasze pamiątki, w jakim celu umieszczacie w widocznym miejscu postać ognistej małpy.

Oczywiście nie możemy w każdej zabawce widzieć zagrożenie i niebezpieczeństwo: jest to nieprawidłowa skrajność. Ale dziś jest bardzo wiele różnego rodzaju przedmiotów, w tym i figurek zwierząt, które przywozimy z dalekich krajów jako upominki nie wchodząc ani w ich symbolikę, ani w charakter religijny (często antychrześcijański). Czasem nawet nie podejrzewamy, że na nie mogło być nałożone jakieś zaklęcie. Ignorując to wszystko umieszczamy owe rzeczy w domach, często tłumacząc słowami: „ja w to nie wierzę". Jest to kolejna skrajność, bardzo niebezpieczna. Żeby to „działało", w wielu przypadkach nie potrzeba wiary. Na przykład, przynieś do domu pudełeczko z odrobiną uranu, postaw na półeczce serwantu i nie wierz w to, że on promieniuje... Skutkiem będzie choroba i śmierć. Podobne „promieniowanie" może być i na płaszczyźnie duchowej, a skutki zawsze będą negatywne. Przede wszystkim niszczą stan szczęścia osoby albo wspólnoty. Jak mawiał o. Rufus Pereira, który, moim zdaniem, był największym ekspertem od zagrożeń dla chrześcijan, prawda jest gdzieś po środku. Nie potrzeba bać się wszyskiego, ale trzeba być bardzo ostrożnym.



Ksiądz Czesław Pawlukiewicz,
egzorcysta diecezjalny

Angelina Pokaczajło

Listy czytelników

Mając wiele lat, myślami wracam do przeszłości. Analizuję zachowanie swoje i innych ludzi, a także to, co widziałam. Być może, dlatego tak bardzo chcę, aby odmierzone Bogiem życie ludzie żyli w szczęściu i radości, aby byli uprzejmi, nie zazdrościli szczęściu i radości drugiego człowieka. Jak twierdzi Wilhelm von Kepler, „szczęście – gdy innego uczynisz szczęśliwym, radość – gdy innemu przyniesiesz radość".

Człowiek urodził się po to, aby się radować, bo radość jest potrzebą, siłą, sensem życia. I tą radością, mówił Franciszek z Asyżu, jest Bóg. Dla naszej radości Bóg umieścił przed swoim domem słońce. Nie omija ono nikogo, chyba tylko tego, kto chowa się w cień. Bóg dał dzień – światło, noc – ciemność. Jak lekko i radośnie na duszy, gdy świeci słońce. I jak smutno i ciężko, gdy chmurny dzień. Orientować się w ciemności nie jest łatwo, czasem trudno znaleźć utraconą rzecz. Znacznie trudniej jest znaleźć klucz, zagubiony w ciemności społeczeństwa, który mógłby otworzyć duszy, gdzie wszedłby promień słońca.

Zmienia się czas, zmienia się moda, ludzie. Nie zmieniają się tajemnice życia i śmierci. Czy zastanawiamy się nad tym pytaniem? Czy wpuszczamy do swoich serc promyk słońca wychodzący z domu Bożego?

Tylko ten, kto idzie do domu Bożego z otwartym sercem i czystym sumieniem, zdaje sobie sprawę, że prawdziwą wiarę niczym nie da się zmierzyć, ona daje nadzieję na lepsze, jasne, radosne, ogrzewa ludzi i uszczęśliwia ich. Właśnie do poznania nigdy nie umierającego tematu istnienia Boga, wiary w Niego i oczyszczania dusz istnieją kapłani.

Czy łatwo być księdzem? Aby odpowiedzieć poprawnie, trzeba wyobrazić siebie na tym miejscu i uświadomić sobie odpowiedzialność za powierzoną sprawę w rozwiązywaniu problemów z nią związanych. Ksiądz – gospodarz kościoła, poręczyciel wierzących przed Bogiem, duchowo bogaty człowiek.

W ostatnim czasie wartości materialne „pochłaniają" ludzi. Dzisiaj, kiedy gdzieś biegniemy i nie myślimy o tym krótkim okresie czasu, który jest nam odmierzony na tej ziemi, chce mi się powiedzieć: „Ludzie, zatrzymajcie się na chwilę. Niech odpocznie wasze serce i dusza".

Jak wyraźnie, dostępnie do świadomości donosi temat duchowości ksiądz Paweł Stwoł w parafii Repla. Pasterz tłumaczy, że oprócz wielkiego zła, które istnieje na świecie, jest słońce, które z dnia na dzień wschodzi i ogrzewa nas światłem i ciepłem swoich promieni. Każde kazanie księdza poucza, daje wiarę, nadzieję, miłość ku bliźniemu. Kapłan chce, aby ludzie szli prostą drogą, nie potykali się. A po każdym upadku (kiedy to się zdarza) wstawali na nogi i godnie szli dalej właściwą drogą.

Mądry, serdeczny, odpowiedzialny za swoją pracę, którą wykonuje nieobojętnie, stara się osiągnąć cel i żyje nadzieją na najlepsze w tej parafii. Bo jak inaczej? Bez nadziei życie byłoby iskierką, która odbiła się od rozgrzanego węgla i natychmiast zgasła.

Nic wiecznego nie ma, i to, co było zbudowane na wieki, zaczęło się rozpadać. Przez cały ten czas ksiądz rozwiązuje splątany węzeł pytań. Wszyscy rzetelni parafianie rozumieją to i starają się pomóc księdzu. Jednak czasem trudno jest rozwiązać problem, w którym jest nałożenie momentów. Zaledwie rok minął, jak ksiądz Paweł Stwoł służy w naszej parafii. A ile jeszcze trzeba czasu, sił, cierpliwości…

Czasami myślę, dlaczego tak wielu ludzi boli serce? Dlaczego na głowie siwe włosy? Tutaj, chyba, jedna odpowiedź: „U ludzi obok nie ma do nich życzliwości, duchowej ciepłej iskierki".

Dzisiaj, w dniu urodzin księdza Pawła, chcę podziękować naszemu kapłanowi za jego entuzjazm, zaangażowanie, mądre dostępne kazania. Życzę, aby nigdy nie bolało go serce, nie było na głowie siwych włosów. Niech życzliwość parafian napełnia energią ciepła i miłości, mocą, dodaje siły do odbudowy świątyni, która jest kontynuacją pamięci naszych przodków, miejscem duchowości i jedności. Niech Bóg chroni i daje zdrowie, a Matka Boża okrywa swoim płaszczem.

Mieć oddanego swojej sprawie księdza – wielkie szczęście. Pochylam nisko głowę przed mądrością, którą ksiądz Paweł dzieli się z nami poprzez naukę. Niech to źródło wtapia się w wielką rzekę i płynie nieskończenie długo, wypełniając serca wiernych ciepłem, miłością i prawdziwą wiarą do Boga.

Danuta Szydłowska, w. Olchowa

Modlitwa w duchu Taizé – wyjątkowa



Na spotkania Taizé przyjeżdżają młodzi chrześcijanie z całego świata

Spotkania modlitewne w duchu Taizé regularnie odbywają się w Grodnie: w trzecią niedzielę miesiąca o godzinie 20.00 w kościele Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, a także w każdy trzeci poniedziałek o godzinie 20.00 w kościele Najświętszego Odkupiciela.

● *ciąg dalszy ze str. 1*

Po raz pierwszy byłam na spotkaniu europejskim Taizé. Wiele słyszałam o tych spotkaniach, ale nie byłam. W zeszłym roku planowałam pojechać do Pragi, ale, niestety, nie udało się. I oto jestem w Walencji... W odpowiedzi uśmiecham się do wolontariuszów Taizé. Nas zakwaterowują na przedmieściach. Z przyjaciółką dostajemy się do starszej Hiszpanki. Pomimo bariery językowej staramy się porozumieć się sercem.

Codziennie rano spotykamy się na modlitwie z młodzieżą, która zamieszkała z nami w parafii. Później dzielimy się na grupy. Nasza społeczność składa się z Francuzów, Niemców, Polaków, Słowaków i Białorusinów. Bracia z Taizé proponują zastanowić się nad tematem zaufania miłosiernemu Bogu, wielokrotnego przebaczenia, sytuacji niepokoju, rozszerzenia miłosierdzia, które jest wszechstronne. Swoje myśli kierujmy do motta obecnego spotkania – „Odwaga miłosierdzia".

Do żywego dotykają świadectwa młodych ludzi. Polak opowiada o swoim ojcu, który przebaczył lekarzom błąd profesjonalny. I dodaje, że każdy człowiek musi znaleźć w sobie siły, aby przebaczyć. Ostry problem podnoszą Francuzki, które przyznają się, że trudno jest wybaczyć terrorystom. A później wnioskują, że za takich ludzi trzeba się modlić. Po co właśnie tu zebraliśmy się: prosić o pokój na całym świecie.

Wieczorem cała młodzież gromadzi się na wspólnej modlitwie Taizé. Muszę przyznać, że po raz pierwszy trudno jest skupić się wśród tysięcy wiernych. Ktoś porusza się, kaszle, szepcze... Ale ważne jest, aby poświęcić wszystko drugorzędne, codzienne Bogu i otworzyć się na Jego działanie w swoim sercu.

Modli się młodzież z różnych wyznań Kościoła chrześcijańskiego. Dziwi mnie, że niektórzy na Mszy Świętej siedzą noga za nogę, klaszczą w dłonie i tańczą pod czas liturgicznych śpiewów. Te szczegóły odróżniają wiernych z różnych krajów, łączy wiara w jednego Boga. W tym jeszcze raz przekonuję się, kiedy wszyscy razem na modlitwie „Ojcze nasz" bierzemy się za ręce i, kołysząc się, szczerze zwracamy się do Ojca niebieskiego.

Kiedy śpiewa chór, wszystko wewnątrz zamiera. Ciarki idą po plecach z piękna i wielkości muzycznych biblijnych kanonów. Przyłączyć się do śpiewu łacińskiego trudne, ale język nie jest przeszkodą. Dusza wypełnia się myślami, że wszyscy jesteśmy jedno i mamy jeden cel – zbliżyć się do Boga, który nas stworzył.

Modlitwa w duchu Taizé – wyjątkowa. Ona zbliża. Po raz pierwszy modliłam się w duchu Taizé w „Warsztacie muzycznym" w Iwieńcu trzy lata temu. I od razu zapadła mi w serce. Nie potrafię opisać słowami, trzeba przepuścić modlitwę przez siebie. Zaplanujcie! Następnym razem spotkanie odbędzie się w Rydze. Pojadę na pewno. Za duchowym spokojem, nowymi znajomości, estetycznymi wrażeniami. To tak cudownie jest odkrywać coś nowego razem z Bogiem.

W obronie życia



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

Dzisiaj bardzo poważnym problemem jest problem aborcji – zabójstwa jeszcze nienarodzonych dzieci. Co roku na Białorusi odbywa się ponad 30 tysięcy aborcji. To znaczy, że około połowy dzieci nie dożywają do momentu urodzenia. A przecież Pan Bóg wybrał mężczyznę i kobietę w związku małżeńskim dla współpracy w narodzinach potomstwa, w kontynuacji swego rodzaju. Często zdarza się tak, że poczęcie dziecka odbywa się poza stosunków małżeńskich i dziewczyna w „stanie błogosławionym", nosząc pod sercem małe, bezbronne stworzenie Boże, decyduje się na aborcję, na zabicie swojego dziecka. Dokonując aborcji, ona nie myśli o tym, że u niewinnego stworzenia w jej łonie, które jest osobą, już bije serduszko, że ma duszę. Szkoda, że ludzie, popełniając śmiertelny grzech aborcji, nie myślą o tym, że popełniają grzech zabójstwa.

Nasza grupa modlitewna nosi tytuł „W obronie życia". Za każdym uczestnikiem grupy zamocowana godzina modlitwy co tydzień. Dzięki temu nasza modlitwa jest ciągła i stała. Modlimy się za dzieci, które są zagrożone aborcją, za lekarzy ginekologów i cały personel medyczny, za rodziny z diagnozą „niepłodność", którzy chcą mieć dzieci. Jak mówił filolog, teolog, kapłan G. Czysciakow: „*...Bóg oczekuje od nas modlitwy: w modlitwie wchodzimy z Nim w dialog, i to właśnie przez ten dialog odsłania On nam swoją wolę. W modlitwie odbywa się spotkanie z Bogiem...*". Bóg słyszy nasze modlitwy, dziś można zobaczyć billboardy, plakaty, promujące obronę życia; organizowane są seminaria i szkolenia dla poradnictwa przedaborcyjnego; otwierają się gabinety konsultacyjne w przychodniach.

Jedna kobieta świadczyła o tym, jak Bóg uratował życie jej córki. Kiedy ona, mama dwojga dzieci, zaszła w ciążę, mąż odszedł do innej. Kobieta pod wpływem rad postanawia zabić swoje dziecko i umówiła się o aborcji w miejscowym szpitalu. Ale okoliczności sprawiły tak, że ona nie mogła w tym dniu przyjść na spotkanie. Kobieta po raz drugi, w ostatni dzień 12-tygodniowego okresu, umówiła się o aborcji i przyszedłszy do szpitala dowiedziała się, że lekarz wyjechał poza miasto odebrać poród i zrobienie aborcji w tym dniu nie jest możliwe. Od tamtej pory mama dwojga dzieci zdecydowała, że nigdy nie zabije dziecka, żyjącego pod jej sercem. Dzisiaj kobieta mówi: *„Jakże jestem szczęśliwa, że moja ukochana córeczka zobaczyła ten świat, ile radości ona mi przyniosła. Teraz moja córka, młoda dziewczyna, cieszy mnie każdy dzień, mówi mi wiele ciepłych słów, pomaga we wszystkich moich sprawach. W chwili, gdy myślałam o jej zabiciu, Pan zatrzymywał mnie na różne sposoby. I jestem Mu wdzięczna za to, że pozwolił mi usłyszeć Jego wezwanie. Chyba że ktoś bardzo modlił się o życie mojej córki".*

Taki przykład uratowania dziecka znajdującego się pod groźbą aborcji, świadczy o sile i znaczeniu naszej modlitwy.

Pan przez ewangelistę Mateusza mówi nam: *„Zaprawdę, powiadam wam: jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użyczy im mój Ojciec, który jest w niebie, bo gdzie dwaj albo trzej zebrani w imię Moje, tam Jestem pośród nich"* (Mt 18, 19-20). Pan wzywa nas do wspólnej i szczerej modlitwy.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie, zapraszamy na spotkania naszej grupy modlitewnej „W obronę życia", które odbywają się w każdą pierwszą sobotę miesiąca w kościele Miłosierdzia Bożego (Grodno-Wiszniowiec). Spotkanie rozpoczyna się o 18:30 adoracją Najświętszego Sakramentu i Mszą Świętą, po której uczestnicy zbierają się na modlitwę.

Chętni do przyłączenia się do wspólnej modlitwy mogą również skontaktować się z nami telefonicznie: (8-033) 655-41-90.



Rzymskie piekarze prowadzą akcję „chleb gościnności"

Do akcji przyłączyło już około 40 piekarni miasta. W nich wystawione są skrzynie, gdzie można złożyć chleb, zakupiony specjalnie dla pielgrzymów, bezdomnych, imigrantów lub dla ludzi, którzy znajdują się w trudnej sytuacji.

„Każdy może kupić bochenek lub więcej. Te bochenki są odpowiednio zapakowane i poznaczone krzyżykiem. A pielgrzymi, uchodźcy i wszyscy potrzebujący mogą otrzymać ten chleb go za darmo" – powiedział prezes stowarzyszenia rzymskich piekarzy Bernardino Bartotti.

Jego zdaniem, jest to symboliczny gest, który jest w harmonii z tak wielkim wydarzeniem, jak Jubileusz Bożego Miłosierdzia.



Encyklikę „Laudato si" omówili w ONZ

15 stycznia 2016 roku w Genewie odbyło się specjalne wydarzenie poświęcone encyklice papieża Franciszka na temat ekologii „Laudato si". Spotkanie zostało zorganizowane przez Stałą Misję Stolicy Apostolskiej przy ONZ.

W jej trakcie z referatem wystąpił przewodniczący Papieskiej Rady „Iustitia et Pax" kardynał Peter Turkson. Na pytanie Papieża „jaką planetę chcemy zostawić tym, którzy przyjdą po nas?", kardynał powiedział, że nadzieja na przyszłość Ziemi spoczywa na osobach, które mogą pozytywnie wpłynąć na sytuację.

Zdaniem przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, rozpoczęciem tego procesu może stać się realizacja porozumień, osiągniętych podczas zeszłorocznej Paryskiej Konferencji Klimatycznej. Według kardynała Turksona właśnie z nadzieją na lepszą przyszłość Ojciec Święty oferuje koncepcję ekologii integralnej – ekologii, która bierze pod uwagę ludzkie i społeczne aspekty kryzysu.



Papież Franciszek odwiedził dom starców

Przyjęło go tam 30 kompletnie zaskoczonych pensjonariuszy wraz z personelem.

Wizyta wpisała się w zapowiedziane przez Papieża „piątki miłosierdzia". Pierwszy miał miejsce 18 grudnia, kiedy to Ojciec Święty odwiedził rzymską noclegownię i jadłodajnię dla ubogich, gdzie otworzył Drzwi Miłosierdzia.

Niespodziewane odwiedziny Franciszka były dla wszystkich wielką niespodzianką, a zarazem wymowną ilustracją papieskich słów o znaczeniu ludzi starszych w Kościele i współczesnym społeczeństwie.

Kinga Krasicka

Spotkanie opłatkowe nauczycieli odbyło się w Lidzie



Nauczyciele i wychowawcy – pracujący i ci, którzy są na emeryturze – spotkali się w kościele parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Lida-Industrialny). Inicjatorem spotkania był proboszcz parafii ks. Andrzej Agiel.

Podczas modlitwy obecni mieli okazję jeszcze raz podziękować Bogu za 2015 rok i poprosić na Rok Miłosierdzia wsparcia w pracy. Później nastąpił najbardziej znaczący moment spotkania – dzielenie się opłatkiem, który jest symbolem jedności i dobra. Dzieląc się białym kawałeczkiem chleba, obecni złożyli sobie gratulacje i najlepsze życzenia.

Zespół „AVE" zawitał z koncertem bożonarodzeniowym do Nowogródka



14 stycznia członkowie zespołu Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie odwiedzili Techniczne Liceum Zawodowe w Nowogródku, aby podzielić się swoimi talentami, które dał im Bóg.

Podczas koncertu klerycy wysławiali Boga i przybliżali młodzieży drogę, którą sami wybrali poprzez wstąpienie do seminarium.

W tym samym dniu zespół „AVE" wraz z prefektem seminarium ks. Andrzejem Liszko odwiedzili parafię św. Michała Archanioła w Nowogródku. Tam wzięli udział w Mszy Świętej i wystąpili ze świątecznym koncertem.

Ruch „Mężczyźni św. Józefa" się rozszerza



10 stycznia 2016 roku w święto Chrztu Pańskiego uczestnicy ruchu „Mężczyźni św. Józefa" oficjalnie przyjęli nowych kandydatów z Rosi do swojej wspólnoty. Mężczyźni wspólnie pomodlili się, podzielili się swoimi przeżyciami, opowiedzieli wiele rzeczy z życia prywatnego i życia parafii.

W dzisiejszych czasach mężczyźni coraz częściej zaczynają przemyślać swoje przeznaczenie, widzą, jakie miejsce powinny zajmować w życiu Kościoła.

„Mężczyźni zdali sobie sprawę, że ich przywódca – Chrystus, i tylko On, Święty Pan, jest głównodowodzącym w ich życiu. Dlatego dziękujemy naszym braciom za otwarte serca i szczerość w komunikacji, a także dziękujemy naszym rodzinom za cierpliwość do nas, kiedy zostawiamy je w dzień Pański" – podkreślił jeden z uczestników ruchu MŚJ.

W Lidzie odbyło się spotkanie członków duszpasterstwa trzeźwości



Na imprezę przyjechali ludzie ze wszystkich zakątków Białorusi, a także z Polski, Rosji, Ukrainy, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii.

Uczestnicy wspólnie modlili się w intencji trzeźwości podczas Mszy św. w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego. Po Eucharystii odbyło się spotkanie opłatkowe dla członków duszpasterstwa.

Ogółem spotkanie opłatkowe zgromadziło ponad 400 osób.

Ks. bp Józef Staniewski spotkał się z członkami „Margaretek"



Spotkanie opłatkowe członków Apostolstwa odbyło się w budynku Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie. Po raz kolejny zorganizował je ks. Walery Bykowski, opiekun „Margaretek" diecezji grodzieńskiej.

Na spotkanie zebrali się członkowie Apostolatu „Margaretka" z różnych miejsc diecezji. Opłatkiem z nimi podzielił się biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski, który podziękował zgromadzonym za każdą modlitwę w intencji kapłanów. Hierarcha zaznaczył, że modlitwa jest niezbędna dla każdego kapłana, aby mógł dobrze wykonywać swoją codzienną posługę, do której został powołany.

Apostolat Wieczystej Modlitwy za Kapłanów „Margaretka" liczy około 700 osób: mężczyźni, kobiety, młodzież i dzieci. Na dzień dzisiejszy modlitwą objęte są prawie 200 kapłanów, którzy służą nie tylko w diecezji grodzieńskiej, ale i poza jej granicami.

Studenci kursów katechetycznych podzielili się opłatkiem



Na tradycyjne już spotkanie opłatkowe przyszli studenci i absolwenci kursów katechetycznych przy Wydziale Nauczania i Wychowania kurii grodzieńskiej.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. pod przewodnictwem ks. bpa Aleksandra Kaszkiewicza w rektoralnym kościele Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie.

Zwracając się do przyszłych katechetów bp Aleksander powiedział: „Każdemu z was, którym Pan Bóg powierzył szczególnie wzniosłe, choć niełatwe zadanie wychowania serc i umysłów dzieci i młodzieży, życzę być wiernymi świadkami Chrystusa w swoich miejscach pracy. Niech waszym chrześcijańskim świadectwem będzie osobisty przykład żywej wiary, szczerej miłości do Boga i bliźniego, a także życia codziennego napełnionego wartościami Ewangelii".

Po Mszy św. w budynku kurii grodzieńskiej odbyło się dzielenie opłatkiem. Również studenci pokazali przedstawienie pod tytułem „Cud Bożego Narodzenia", którego reżyserem po raz kolejny była studentka trzeciego roku Alina Żylinska.

Studenci z Nigerii wystąpili z koncertem bożonarodzeniowym



10 stycznia w kościele Najświętszego Odkupiciela w Grodnie studenci Grodzieńskiego Uniwersytetu Medycznego z Nigerii zaprezentowali koncert kolęd w ich ojczystym języku z różnymi dialektami.

Na spotkaniu obecny był również duszpasterz młodzieży ks. Antoni Gremza. Kapłan zaznaczył, że w grodzieńskim kościele Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie w ciągu ostatnich pięciu lat w niedzielę odbywa się Msza Święta dla zagranicznych wiernych w języku angielskim.

Ks. Piotra Bartoszewicza i ks. Feliksa Sorokę wspomnieli w Odelsku i Żołudku



Posługa sakramentalna tych oddanych Bogu i ludziom kapłanów przyniosła korzyść setkom wiernych. Wyrazem wdzięczności parafian za wszystko dobro, które otrzymali od swoich duszpasterzy, stała modlitwa w 25. rocznicę ich śmierci.

Modlitwą przy grobie ks. Soroki rozpoczęły się uroczystości w 25. rocznicę jego śmierci. Parafię w Odelsku i miejscowy cmentarz odwiedził tego dnia Metropolita Mińsko-Mohylewski abp Tadeusz Kondrusiewicz, który był bardzo wdzięczny zmarłym kapłanom za to, że byli dla niego wzorem i przewodnikami w wierze, że inspirowali w rozpoznawaniu powołania.

Następnie w kościele parafialnym pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odbyła się Msza Święta, której przewodniczył Metropolita. W nabożeństwie także wziął udział także biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej Józef Staniewski. Na Mszy zebrali się wierni, którzy do dziś pamiętają o swoich zmarłych duszpasterzach. W homilii arcybiskup podkreślił, że chociaż charakterem ci dwaj księża różnili się, pracowali w jednym celu – dla zbawienia człowieka w bardzo trudnych okolicznościach trybu ateistycznego.

Ksiądz Piotr Bartoszewicz zmarł w innej parafii – w Żołudku, gdzie przez ostatnie 23 lata swojego życia był proboszczem. Tam 13 stycznia odbyły się uroczystości w 25. rocznicę jego śmierci. Pomodlić się za zmarłego kapłana przybyło wiele osób duchowych i świeckich. Wśród uczestników uroczystości byli ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz, który przewodniczył Mszy świętej, ks. bp Antoni Dziemianko i ks. bp Józef Staniewski.

Nazaretanka s. Paula Wolczek obchodziła 25-lecie życia zakonnego



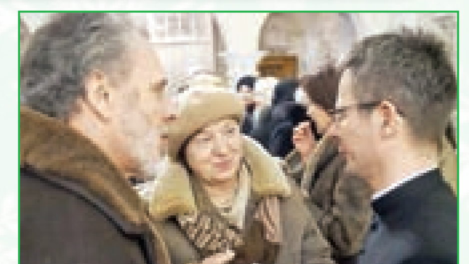
Uroczystość jubileuszowa miała miejsce 17 stycznia w parafii św. Teresy od Jezusa (z Avila) w Szczuczynie. Eucharystii przewodniczył ks. Mikołaj Cichonowicz.

Podczas Mszy Świętej s. Maria Paula złożyła świadectwo swojego życia zakonnego i opowiedziała o tym, jak wyglądała jej własna droga do Boga.

Poza tym zakonnica zwróciła się do obecnych dziewcząt i chłopców, aby usłyszawszy „głos" powołania, nie bali się wybrać zakonny styl życia. Zaś rodziców siostra prosiła wesprzeć w tej chwili swoich dzieci i śmiało oddawać je na piękną służbę Bogu.

Po Komunii św. w obecności wszystkich wiernych s. Paula odnowiła swoje śluby zakonne.

Odbyło się spotkanie nauczycieli, wykładowców i wychowawców diecezji grodzieńskiej



Przedstawiciele duszpasterstwa wzięli udział we Mszy św. w kościele rektoralnym Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie, a także podzielili się opłatkiem.

Spotkaniu duszpasterstwa nauczycieli, wykładowców i wychowawców przewodniczył ks. Antoni Gremza. W homilii kapłan przypomniał nauczanie Kościoła na temat chrztu i zaznaczył, że owoce tego sakramentu trwają w człowieku przez cały czas i rozwijają go.

Po Eucharystii dzieci i młodzież przedstawili obecnym misterię na temat Bożego Narodzenia, w której po raz kolejny przypomnieli atmosferę Świąt Bożego Narodzenia i początki pięknych tradycji i zwyczajów związanych z tymi świętami.

WYNIKI SONDY



Kolejna sonda dotyczyła wizyty duszpasterskiej w naszych domach. Kolęda daje księdzu możliwość wspólnej modlitwy z parafianami w ich domach i mieszkaniach. Najwięcej respondentów wypowiedziało się za tym, że w tym roku jak i w ubiegłych latach przyjmą księdza po kolędzie. Są takie parafię, gdzie księża kolędują raz na kilka lat, i z tego powodu wierni nie mają kontaktu z kapłanem każdego roku.

Kolejne wyniki komentuje ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny.

KOMENTARZ EKSPERTA



Ks. Paweł Sołobuda

Kolęda to przede wszystkim spotkanie kapłana ze swoimi wiernymi, ale nie w kościele, lecz w ich domach. Wspólna modlitwa, poświęcenie mieszkania, rozmowa z duszpasterzem są najważniejszymi atrybutami kolędowej wizyty kapłana. Dzisiaj coraz więcej wiernych zaczyna doceniać wartość takiej modlitwy, wartość poświęcenia mieszkania i możliwości kontaktu z kapłanem oraz zadania mu pytań dotyczących życia. Wyniki sondy są tego potwierdzeniem. Warto otworzyć serce oraz drzwi swoich mieszkań na wizytę kapłana, bowiem takie krótkie spotkanie daje wiele duchowych owoców dla członków rodziny. Zachęcam wiernych odnaleźć kilka wolnych chwil i zatroszczyć się o to, aby ksiądz przyszedł w duszpasterskiej wizycie.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

25 stycznia 1968 r. – ks. Michał Szymkowicz, *prob. Izabelin;*
3 lutego 1984 r. – o. Wojciech Nowaczyk OMI, *prob. Nowogródek;*
4 lutego 1977 r. – ks. Kazimierz Roślewski, *prob. Wołkowysk-Fara;*
4 lutego 1992 r. – ks. Kazimierz Baniewicz, *wik. gen., prob. Lida-Słobódka;*
5 lutego 1910 r. – ks. Tadeusz Sidoronicz, *prob. Białohruda.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: ***grodnensis.by, catholic.by***

II część

O. dr Andrzej Szczupał CSsR

Kto wymyślił spowiedź?

Z poprzedniego rozważania jednoznacznie więc wynika, że spowiedzi nie ustanowili księża, lecz Jezus Chrystus, gdyż sakrament ten jest owocem Jego męki i zmartwychwstania. Stanowi dzieło Boga, który łączy ludzi między sobą i ze sobą. Przebaczenie grzechów jest darem miłosiernego Ojca. Posiada ono także wymiar eklezjalny, gdyż dokonuje się w Kościele i zakłada równocześnie obowiązek pojednania się z braćmi i ze wspólnotą Kościoła. Każdy bowiem grzech tę jedność narusza.

Kapłan jako reprezentant Kościoła, który ma udział we władzy odpuszczania grzechów udzielonej przez Chrystusa, pełniąc rolę sędziego, lekarza i nauczyciela, musi najpierw poznać stan sumienia penitenta. Stąd wymagane jest samooskarżenie się grzesznika, czyli szczere wyznanie grzechów przed kapłanem. Chrystus przez kapłana przebacza grzechy człowiekowi i przywraca go do jedności z Kościołem, albo tę jedność pogłębia.

Sakrament pokuty i pojednania stanowi także dopełnienie i kontynuację pierwszego spotkania człowieka z Chrystusem, które miało miejsce w czasie Chrztu Świętego. Każda zaś spowiedź jest tajemnicą spotkania penitenta z Chrystusem Zmartwychwstałym, który obdarza powracającego grzesznika pokojem. Chrześcijanin staje się wtedy odbiorcą radosnej nowiny o przebaczeniu i zmartwychwstaje do nowego życia. „Nie mogę zrozumieć, – mówi jeden z lekarzy, – dlaczego spowiedź uważana jest przez niektórych za przykry akt pokutny, gdyż ja odnajduję w niej ogromną radość pojednania”.

Spowiedź nie poniża godności człowieka, lecz przeciwnie, wynosi go do wielkiej godności Dziecka Bożego. Święty Piotr Apostoł trzy razy zaparł się Chrystusa, ale miał odwagę przyznać się do tego i z żalem w sercu prosił o przebaczenie. Wiemy do jakiej godności wyniósł go Chrystus. Inaczej postąpił Judasz i dlatego zakończył swoje życie tragicznie.

Grzechy człowieka mogą być bardzo wielkie. Pascal wypowiedział kiedyś piękne zdanie: „Człowieku, gdybyś poznał w pełni podłość swoich grzechów, serce by ci z bólu pękło”. Chrystus w czasie spowiedzi jednak zwraca się do każdego: „Synu, odpuszczają ci się grzechy twoje” (Mk 2, 5); „I Ja cię nie potępiam. Idź i od tej chwili już nie grzesz” (J 8, 11); „Choćby grzechy twoje były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją” (por. Iz 1, 18). Sakrament spowiedzi jest bowiem dziełem dobroci i miłosierdzia Bożego wglądem syna marnotrawnego rzucającego się w objęcia Boga. Daje człowiekowi pokój i równowagę wewnętrzną, zadowolenie i poczucie sensu życia. Sprawia radość ze spotkania z Bogiem, z odnowionej przyjaźni, z pojednania z Kościołem i ludźmi. Powoduje odzyskanie lub wzrost łaski uświęcającej, przywrócenie cnót wlanych i darów Ducha Świętego, czystość sumienia, darowanie kary wiecznej, przywrócenie utraconych zasług za dobre uczynki, zwycięstwo nad swoimi nałogami i słabościami.

Analizując tak wielkie dobrodziejstwa sakramentu pokuty i pojednania nie powinniśmy nigdy odczuwać paraliżującego lęku, który uniemożliwiałby podejście do kratek konfesjonału. Często boimy się pójść do lekarza czy też poddać się operacji, ale czynimy to w tym celu aby uratować może kilka lat swojego życia. Idąc zaś do spowiedzi ratujemy dla siebie życie wieczne.

Do sakramentu pokuty i pojednania powinniśmy więc często przystępować. Nie ograniczajmy się tylko do wypełnienia obowiązkowego minimum czyli jeden raz w roku w czasie wielkanocnym, ale także korzystajmy z łask tego sakramentu z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Bożego Ciała, Wszystkich Świętych, przeżywanych rekolekcji czy też misji, z okazji dnia urodzin i imienin, rocznicy ślubu i zawsze ilekroć zdarzy się popełnić grzech ciężki, aby zawsze trwać w łasce uświęcającej. Wierni, którzy codziennie przystępują do Komunii Świętej niech praktykują spowiedź comiesięczną, dzieci i młodzież spowiedź pierwszopiątkową. Ojciec Święty Jan Paweł II spowiadał się co tydzień. Z częstej, bo dwutygodniowej, spowiedzi korzystają także biskupi, kapłani, siostry zakonne i klerycy. Jezus na wszystkich czeka i zaprasza: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28). Nie odkładajmy więc tego spotkania na później, bo możemy już nie zdążyć. Otwórzmy szeroko nasze serca Panu, który może już tak długo czeka na nas. „Boże litościwy, zmiłuj się nade mną. Okaż miłosierdzie, grzech mój zmaż” (Ps 51).

Jezu
Ty się tym zajmij!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Proszę o pomoc w znalezieniu modlitwy o rozeznanie powołania. Dziękuję.

Anna Bogdziewicz

Modlitwa o rozeznanie powołania

Boże, przenikasz i znasz mnie. Stworzyłeś mnie dla szczęścia, pomóż mi je odnaleźć. Ukaż mi moją drogę życia. Spraw, abym wybrał(a) to, co dla mnie zamierzyłeś jeszcze w łonie mej matki. Chcę być Tobie posłuszny(a) we wszystkim. Pójdę, gdzie mnie poślesz. Ufam Tobie, bo wiem, że mnie kochasz I chcesz mojego dobra. Prowadź mnie po Twoich ścieżkach. *Amen.*

Lepiej pytać... niż błądzić

Jaki rok rozpoczyna się w Kościele na Białorusi?

Chrystus i nadzieja – prawie nierozłączne pojęcia, synonimy. Chrześcijanin, który stracił nadzieję, zachwiał się w wierze. Dobra Nowina, którą przyniósł Jezus, dotyczy każdego człowieka, całego wszechświata, i bardzo ważnym jest jej składnik: życie, cierpienie i dobre aspiracje każdego człowieka zawsze mają sens. Prawda, miłość i sprawiedliwość na pewno wygrają.

W tym sensie chrześcijańska nadzieja jest niezbędnym podmuchem świeżego powietrza dla każdego, kto myśli o tym, skąd człowiek przyszedł na ten świat, dlaczego mieszka w nim i gdzie z niego pójdzie po śmierci.

Jeszcze jesienią 2013 roku Konferencja Biskupów Katolickich na Białorusi zatwierdziła trzyletni cykl przygotowania do jubileuszu 100-lecia objawień fatimskich, który będzie obchodzony w 2017 r. Na podstawie objawień fatimskich rok 2014 był Rokiem Modlitwy, 2015 – Rokiem Nawrócenia, a 2016 będzie Rokiem Nadziei.

Tajemnice fatimskie – obrazy i słowa, które Panna Maryja przekazała trojgu portugalskim dzieciom w 1917 roku. Tekst trzeciego z nich został ujawniony Kościołem do publicznej wiadomości w roku 2000. Słowa kluczowe trzeciej tajemnicy – „Pokuta, pokuta, pokuta!”. W swoim oficjalnym teologicznym komentarzu kardynał Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI zaznaczył, że słowa te mogą być związane ze słowami: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15).

Ewangelia – Dobra Nowina – jest nadzieją i obietnicą Boga, do którego Jezus, Panna Maryja i Kościół pokazują drogę przez modlitwę, pokutę i nawrócenie. Do tej drogi Kościół na Białorusi wezwał w 2014 i 2015 roku i wzywa teraz.

Ta wielka nadzieja, którą oferuje Kościół – Ewangelia – daje spokój i pewność, przekonanie, że jeśli działać zgodnie z własnym sumieniem, bronić wolności i nie dać skrzywdzić swoich bliźnich, wszelkie cierpienia nie pójdą na marne. Ten, kto stoi w prawdzie, już zwycięzca, gdyż jest z Chrystusem, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Według catholic.by



ŻYCIE KOŚCIOŁA W OBIEKTYWIE

Rodzina Pospieszalskich przedstawiła świąteczny koncert dla mieszkańców Grodna

13 stycznia w parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie odbył się uroczysty koncert rodziny polskich muzyków Pospieszalskich. Zespół muzyczny, który składa się z 14 osób, przedstawił zebranym kolędy w różnych autorskich opracowaniach: klasyczne, ludowe, jazzowe i rockowe wersje. Podczas występu każdy z muzyków urzekł widzów swoją charyzmą i talentem.

Grodno Pospieszalscy odwiedzili po raz pierwszy i obiecali przyjechać ponownie.









Witaj, Mały Przyjacielu! Czy wiesz, gdzie można spotkać Boga? Być może, w kościele, na katechezie... Tak, ale nie tylko. Boga można zobaczyć w każdym człowieku, bo człowiek jest stworzony na Jego obraz i podobieństwo. Oznacza to, że Bóg mieszka w każdym z nas, naszych bliskich, przyjaciołach, znajomych i nieznajomych. Jak w tym się upewnić? Patrzeć na wszystko z czystym sercem: otwarcie i szczerze.

Dzisiaj proponujemy Ci zastanowić się nad tym, co czyni ludzi szczęśliwymi.



Śniadanie z Bogiem

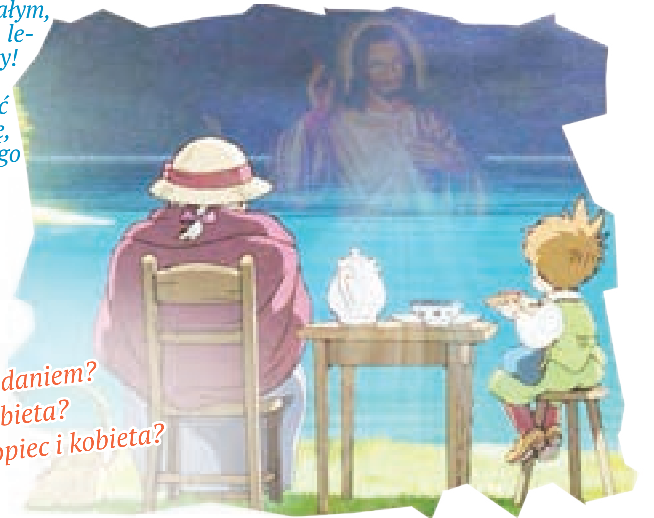
Żył na świecie mały chłopiec, który bardzo chciał spotkać się z Bogiem. Wiedział, że tam, gdzie mieszka Wszechmogący, droga jest długa, więc napełnił swój plecak keksami, puszkami z lemoniadą i udał się w podróż.

Gdy przeszedł około trzech kwartałów, zobaczył starszą kobietę. Siedziała na ławce w parku i patrzyła na gołębie. Chłopak usiadł obok i otworzył swój plecak. Już chciał zrobić kilka łyków lemoniady, kiedy zauważył, że kobieta jest głodna, i zaproponował jej ciastko. Kobieta z wdzięcznością przyjęła słodki poczęstunek i uśmiechnęła się. Jej uśmiech był tak wspaniałym, że chłopak chciał zobaczyć go ponownie i zaproponował kobiecie również i lemoniadę. Ona uśmiechnęła się do niego ponownie. Chłopiec był zachwycony!

Siedzieli tam przez cały dzień, jedli i uśmiechali się, nie mówiąc ani słowa.

Gdy zapadł zmrok, chłopiec poczuł, że jest bardzo zmęczony i zaczął zbierać się do domu. Wstał, aby pójść. Ale nie zrobiwszy i kilku kroków odwrócił się, pobiegł z powrotem i mocno przytulił staruszkę. Ona uśmiechnęła się do niego najbardziej radosnym uśmiechem.

Kiedy chłopiec wrócił do domu, mama zdumiała się z tej radości, która błyszczała na twarzy syna. I zapytała:
– Co się stało, że jesteś taki szczęśliwy?
Chłopiec odpowiedział:
– Jadłem śniadanie z Bogiem.
Zanim mama zdążyła coś powiedzieć, dodał:
– Wiesz, że Ona ma najpiękniejszy uśmiech na świecie!
Tymczasem starsza kobieta, która również błyszczała z radości, wróciła do domu.
Jej syn był zaskoczony wyrazem spokoju na jej twarzy. I zapytał:
– Mamo, dlaczego jesteś taka szczęśliwa dzisiaj?
Ona odpowiedziała:
– W parku jadłam keksy z Bogiem.
I zanim syn mógł odpowiedzieć, dodała:
–Wiesz, On jest o wiele młodszy niż myślałam.



Jakie silne pragnienie było u chłopca?
Kogo spotkał w parku?
Dlaczego postanowił podzielić się swoim śniadaniem?
W jaki sposób zdziwiła chłopca starsza kobieta?
O jakim Bogu opowiadali w swoich rodzinach chłopiec i kobieta?

Przygotowała Angelina Pokaczajło

Z GŁĘBI SERCA

Czcigodnemu Księdzu Zdzisławowi Wederowi

z okazji 80-lecia składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń, połączonych z modlitwą. Życzymy opieki Matki Bożej, wszelkich łask Bożych, darów Ducha Świętego, dużo sił i zdrowia dla realizacji Bożych planów, życzliwych i dobrych ludzi na drodze kapłańskiej. Niech każdy dzień Księdza posługi duszpasterskiej będzie napełniony radością i pokojem, a praca na rzecz Bogu i ludziom przynosi obfite owoce.

Parafianie i grupa apostolska ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Zdzisławowi Wederowi

z okazji 80-lecia życzę wszelkich łask od Najświętszej Maryi Panny, błogosławieństwa Bożego, dobrych i serdecznych ludzi na drodze kapłańskiej, pięknych owoców na Bożej niwie, spełnienia marzeń, a nade wszystko zdrowia, szczęścia i dużo sił w posłudze duszpasterskiej.

Z pamięcią w modlitwie Andrzej

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Giedrojciowi

z okazji Imienin przesyłamy wiązankę najserdeczniejszych życzeń. Niech dobry Bóg obdarza Cię wszelkimi łaskami, a św. Patron nieustannie modli się za Tobą przed tronem Bożym. Życzymy zdrowia, siły, wytrwałości oraz niezachwianej wiary i nadziei. Szczęść Boże!

Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym z Hołynki

Czcigodnemu Księdzu Eugeniuszowi Borysiukowi

w dniu Urodzin składamy serdeczne życzenia. Niech Bóg daje Ci dużo łask, umacnia w powołaniu, strzeże, kiedy jest potrzeba, i pokazuje wierną drogę do nieba. Swym sercem kapłańskim śpiewaj Mu dziękczynienie za służbę dla Chrystusa, za wielkie wyróżnienie. My zaś swym uśmiechem Cię obdarzymy i wszystkie swe życzenia w modlitwę przetworzymy.

Wdzięczni parafianie z Torfobrykietnego

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Stwołowi

z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku i Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Boże błogosławieństwo towarzyszy Ci codziennie, Matka Boża opiekuje się Tobą, a Duch Święty obdarza swoimi darami i rozjaśnia drogę do Pana. Życzymy także mocnego zdrowia, pogody ducha, mocy w głoszeniu Słowa Bożego oraz ufności i radości w odkrywaniu tajemnicy powołania. Niech Cię omija smutek, Bóg obdarza wszelkimi łaskami, dodaje wytrwałości, siły i mocy dla dalszej pracy z wiernymi parafianami.

Parafianie oraz młodzież z par. Repla

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Stwołowi

z okazji Urodzin składamy moc najserdeczniejszych życzeń: zdrowia na długie lata, pomyślności w pracy, radości, uśmiechu na co dzień, dobrych i życzliwych ludzi na drodze życiowej, wszelkich łask Bożych i opieki Najświętszej Maryi Panny.

Z darem modlitwy Kółko Różańcowe MB Kongregackiej z par. Repla

Czcigodnemu Księdzu Henrykowi Jabłońskiemu

z okazji Imienin składamy serdeczne życzenia dobrego zdrowia, mocnej wiary i nadziei, codziennej radości, osiągnięcia wszystkich postawionych celów, Bożej łaski i pomocy. Niech Matka Boża otacza Cię płaszczem swej matczynej opieki, a św. Patron pomaga w pracy duszpasterskiej i w każdej chwili życia. Z całego serca dziękujemy za wspaniałe głoszenie Słowa Bożego, za naukę i dobre czyny. Niech nasza serdeczna modlitwa będzie dla Ciebie wsparciem.

Z modlitwą parafianie z kośc. św. Rocha, Grandzicze

Czcigodnemu Księdzu Henrykowi Jabłońskiemu

z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia: szczodrych łask Bożych i tylko radosnych chwil! Niech Duch Święty opromienia swoim światłem każdy dzień Twojej posługi kapłańskiej, Jezus niech zawsze będzie Twoim Przyjacielem, a Maryja przytula do swojego serca.

Parafianie z Putryszek

Czcigodnemu Księdzu Zdzisławowi Wederowi

z okazji Urodzin składamy szczere życzenia. Życzymy błogosławieństwa Bożego, dobrego zdrowia, równowagi duchowej, spokoju w sercu, darów Chrystusowych, dobrych i życzliwych ludzi obok. Niechaj ciepłe serdeczne słowa, mądre kazania i piękne pouczania, które brzmią z Twoich ust podczas każdej Mszy św., poruszają serce każdego z nas. Niech pomagają ratować i radować dusze ludzkie, a światło Twojej wiary niech rozprzestrzenia się na wszystkich i prowadzi do nawrócenia tych, którzy jeszcze nie poznali Chrystusa. Jesteśmy niezmiernie Ci wdzięczni za dobroć, szczerą modlitwę, przykład pobożności, tolerancję, taktowność, troskę o nas. Zawsze pamiętamy o Tobie w swoich modlitwach i dziękujemy Bogu za to, że byłeś z nami. Niech dobry Bóg obdarzy Cię swoją łaską i pokojem, odwdzięczy za wszystko, co robiłeś dla nas, a Matka Boża niech oświetla Twą drogę życiową promieniami swojego miłosierdzia.

Z wielką wdzięcznością i szacunkiem Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Eugeniuszowi Borysiukowi

z okazji Urodzin z całego serca życzymy Bożego błogosławieństwa i opieki Najświętszej Maryi Panny na każdy dzień. Przyjm nasze życzenia, Księże nasz ukochany, bo jesteś przez nas wszystkich bardzo szanowany. Gorące modlitwy wznosimy do ołtarza: niech Cię Bóg zdrowiem i długim życiem obdarza. Niech kielich goryczy zdala Cię omija, by mogłeś 100 lat pracować na tej Bożej niwie. Bóg zapłać rodzicom za dobrego syna kapłana.

Parafianie z Kozłowicz

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Waleremu Bykowskiemu

z okazji Imienin z całego serca składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg, któremu zaufałeś do końca, błogosławi w trudnej i odpowiedzialnej posłudze kapłańskiej. Maryja, Matka kapłanów, niech ukrywa Cię macierzyńskim płaszczem i pomaga zawsze i wszędzie. Niech każdy Twój dzień będzie napełniony radością i pokojem.

Z modlitwą Franciszkański Zakon Świeckich z Ejsmontów Wielkich

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Mietlickiemu

w dniu Urodzin składamy serdeczne życzenia. Niech każdy Twój dzień będzie szczęśliwy i błogosławiony, zdrowie nie słabnie, a wiara się wzmacnia w każdym momencie. Niech dobry Bóg obdarza Cię swoimi łaskami, a Matka Boża opiekuje się Tobą.

Z modlitwą Witalij i Alicja Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Algimantasowi Paulikasowi

z okazji tak pięknego Jubileuszu 70-lecia Urodzin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych. Niech każdy Twój dzień będzie oświecony promieniami Bożego miłosierdzia i napełniony darami Ducha Świętego. Niech Cię Pan Bóg błogosławi i strzeże, a Matka Boża Odelska otacza swoją macierzyńską opieką i czuwa nad Tobą.

Parafianie z Odelska

Czcigodny Księże Proboszczu Wiktorze Myśluk!

Przyjmij nasze ciepłe i szczere słowa w dniu Twoich Urodzin. Niech Pan Bóg da Ci łask wiele, wzmacnia powołanie, osłania, kiedy trzeba, i prostą, pewną drogą prowadzi Cię do nieba. Śpiewaj sercem kapłańskim radosne dziękczynienie za służbę Chrystusowi, za wielkie wyróżnienie. A my się dziś do Ciebie serdecznie uśmiechamy i wszystkie swe życzenia w modlitwę przemieniamy. Niech Najwyższy Kapłan Jezus Chrystus zawsze Tobie błogosławi w apostolskiej działalności, niech będzie źródłem Twej radości i spełnienia. Życzymy Ci, drogi Księże, aby dobry Bóg obdarzył Cię mocnym zdrowiem, radością i umiejętnością przezwyciężania kłopotów dnia codziennego. Niech wraz z mocą przemiany chleba i wina, daje Ci moc przemiany ludzkich serc. Szczęść Boże!

Rada parafialna oraz parafianie z Bali Kościelnej

Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Burakowi

z okazji Urodzin pragniemy złożyć serdeczne życzenia. Rocznica urodzin to znakomita okazja, by podziękować za wieloletnią posługę kapłańską. Życzymy Ci, abyś jako duszpasterz dążył do celu i ciągle odkrywał dar i sens powołania. Niech zdrowie i energia towarzyszą Ci jaszcze przez długie lata życia, dając satysfakcję i radość z tego wszystkiego, co udało się osiągnąć, i pozwalając na wytyczenie jeszcze wielu nowych celów. Życzymy wytrwania i cierpliwości w pełnieniu posługi kapłańskiej, wszelkich darów Bożych, opieki Matki Najświętszej, siły w ramionach oraz czystego ognia w sercu, co zapali wszystko wokół Ciebie szczęściem i radością. My ze swej strony ogarniamy Cię w sposób szczególny naszą modlitwą, by Bóg błogosławił Ci oraz umacniał nieustannie swoją łaską i pokojem.

Z chrześcijańskim pozdrowieniem parafianie ze w. Downary

Czcigodnemu Księdzu Henrykowi Jabłońskiemu

z okazji Imienin z całego serca życzymy błogosławieństwa Bożego na co dzień, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny i św. Patrona, pogody ducha, radości z pełnienia posługi oraz zdrowia, wytrwałości i mocy na niełatwej drodze kapłańskiej. Dziękujemy Księdzu za wyrozumiałość, dobre słowo i opiekę!

Wdzięczni parafianie z Zabłocia

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Białonosowi

z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, długich lat życia, radości i pogody ducha. Niech droga życia będzie błogosławiona, Bóg wszechmogący otacza swym miłosierdziem, Najświętsza Maryja Panna przytula do swojego serca, a św. Patron opiekuje się w ciągu całego życia. Pamiętamy o Tobie w swoich modlitwach.

Wdzięczni parafianie z Makarowiec

Czcigodny i kochany Ojcze Walery Szejgierewiczu!

W dniu Twoich Imienin z całego serca składamy serdeczne życzenia zdrowia i radości z posługi kapłańskiej. Niech za pomocą Boga i dobrych ludzi szczęśliwie realizują się Twoje zamiary i plany, a Matka Boża i św. Franciszek z Asyżu zawsze Cię chronią od zła i niepowodzeń. Szczęść Ci Boże!

Parafianie ze Swisłoczy

Czcigodnemu Księdzu Waleremu Bykowskiemu

z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia: błogosławieństwa Bożego, zdrowia, radości, optymizmu, pogody ducha, mocnej wiary, powodzenia w pracy duszpasterskiej oraz obfitych darów Ducha Świętego. Niechaj Najświętsza Maryja Panna prowadzi Cię najpiękniejszą drogą do świętości, a miłosierny Jezus opromienia swym światłem każdy Twój dzień.

Komitet kościelny i wdzięczni parafianie z Ejsmontów Wielkich

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Giedrojciowi

z okazji Urodzin i Imienin przesyłamy serdeczne życzenia: mocnego zdrowia na długie lata, szczęścia, radości, pogody ducha, uśmiechu na twarzy, obfitych darów Ducha Świętego oraz opieki Matki Najświętszej i św. Patrona. Dziękujemy za naukę, którą tak szczerze głosisz przy ołtarzu świętym, i za cudowny przykład chrześcijańskiej szczerości.

Rada parafialna oraz parafianie z Hołynki

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Giedrojciowi

z okazji Urodzin i Imienin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: mocnego zdrowia na długie lata życia, cierpliwości w niełatwej posłudze kapłańskiej, codziennej radości i niegasnącego zapału wiary. Niech każdy Twój dzień będzie oświecony Bożą miłością i miłosierdziem, a wszystkie Twoje plany i zamiary spełniają się z pomocą Boga i św. Patrona.

Rada parafialna oraz parafianie z Perstunia

Czcigodnemu Księdzu Waleremu Bykowskiemu

z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia: mocnego zdrowia, sił na długie lata życia, radości i pokoju, życzliwych ludzi obok oraz wielu łask Bożych i opieki Matki Bożej na każdy dzień. Pamiętamy o Tobie w swoich modlitwach.

Wierni z par. Odelsk

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Paweł Sołobuda;** założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowo.grodnensis@gmail.com.; http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 325; nakład: 7200; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna